

Księga Jeremiasza

Rozdział 41

1. Zaś siódmego miesiąca stało się, że do Gedalji, syna Achikama, do Micpy, przybył Ismael, syn Nethanji, syna Eliszamy, z królewskiego rodu, a z nim królewscy dostojnicy w liczbie dziesięciu mężów. Więc razem, w Micpa, wyprawili tam ucztę. 2. Potem wstał Ismael, syn Nethanji oraz dziesięciu mężów, którzy mu towarzyszyli i mieczem zamordowali Gedalję, syna Achikama, syna Szafana. Zabili tego, którego król Babelu ustanowił nad krajem. 3. Także wszystkich Judejczyków, co z nim byli z Gedalją w Micpa – oraz Kasdejczyków, którzy się tam znajdowali. Ismael zamordował wszystkich wojskowych mężów. 4. A drugiego dnia, po zabiciu Gedalji, gdy nikt jeszcze o tym nie wiedział, wydarzyło się, 5. że przybyli ludzie z Szechem, Szylo i z Szomronu – osiemdziesięciu ludzi o podstrzyżonych brodach, rozdartych szatach oraz pokryci nacięciami, mając przy sobie ofiary z pokarmów i kadzidło, by to złożyć w Przybytku WIEKUISTEGO. 6. Więc z Micpa wyszedł naprzeciw nich Ismael, syn Netanji, idąc oraz wciąż płacząc. A kiedy się z nimi spotkał, do nich powiedział: Chodźcie do Gedalji, syna Achikama! 7. Zaś gdy przyszli do środka miasta, stało się, że Ismael, syn Netanji wyróżnął ich, po czym ich wrzucił w głąb cysterny – on oraz mężowie, którzy mu towarzyszyli. 8. Ale znalazło się między nimi dziesięciu ludzi, którzy powiedzieli do Ismaela: Nie zabijaj nas; bowiem w polu mamy ukryte zapasy – pszenicę, jęczmień, oliwę i miód! Więc zaniechał i ich nie zabił wśród ich braci. 9. Zaś cysterna, do której Ismael wrzucił zwłoki wszystkich ludzi, których zamordował z powodu Gedalji, była tą samą, którą król Asa ufundował z powodu Baeszy, izraelskiego króla. To ją Ismael, syn Netanji, napełnił zabitymi. 10. I Ismael zabrał w niewolę całą resztkę ludu, który przebywał w Micpa, królewne oraz cały, pozostały lud w Micpa, który Nebuzaradan, naczelnik przybocznej straży, powierzył Gedalji, synowi Achikama; po czym Ismael, syn Netanji, zabrał ich w niewolę i wyruszył, by ująć do synów Ammonu. 11. Gdy jednak Jochanan, syn Kareacha i wszyscy dowódcy wojsk usłyszeli o całym nieszczęściu, które sprawił Ismael, syn Netanji, 12. zebrali wszystkich swoich ludzi i ruszyli, by walczyć z Ismaelem, synem Netanji, i spotkali go przy Wielkim Stawie, który jest pod Gibeonem. 13. A kiedy cały lud, znajdujący się przy Ismaelu ujrzał Jochanana, syna Kareacha oraz wszystkich dowódców wojsk, co przy nim byli – ucieszyli się. 14. Zatem wszyscy ludzie, który Ismael uprowadził w niewolę z Micpa – zwrócili się i przeszli do Jochanana, syna Kareacha. 15. A Ismael, syn Netanji, uciekł przed Jonachanem wraz z ośmioma mężami i uszedł do synów Ammonu. 16. Tak Jochanan, syn Kareacha, oraz wszyscy dowódcy wojsk, którzy mu towarzyszyli, zebrali całą resztkę ludu z Micpa, którą odbito od Ismaela, syna Netanji, po zabiciu przez niego Gedalji, syna Achikama – mężczyzn, wojowników, kobiety, dzieci i dworzan cofniętych spod Gibeonu. 17. Po czym wyruszyli i zatrzymali się w gospodzie Kimhama, która jest w pobliżu Betlechem; by następnie wyruszyć i ująć do Micraimu 18. z powodu Kasdejczyków. Bo ich się obawiali; gdyż Ismael, syn Netanji, zamordował Gedalję, syna Achikama, którego król Babelu ustanowił nad krajem.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012